

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr w państwie austriackim.

W Rosji rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego I. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: XXXI. Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gosp. — Kilka słów o budowie kurników. — Nowy lasecznik do tępienia myszy polnych i susłów. — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — Ogłoszenie. — Ogłoszenie konkursu. — Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa. — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

XXXI. Walne Zgromadzenie

Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Trzydzieste pierwsze Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, na które powołani w myśl §. 17. statutu nie tylko Delegaci wybrani, ale i Prezesowie Oddziałów, jako Delegaci z urzędu — **odbędzie się 2. i 3. marca b. r. we Lwowie.**

Program tegoż Zgromadzenia ustanawia się następujący:

A) Sprawy do decyzji Delegatów należące:

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1895.
2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów za rok 1895.
3. Sprawozdanie komisji rachunkowej:
 - a) co do zamknięcia rachunków za rok 1895,
 - b) co do budżetu na rok 1896.
4. Wybór czterech członków Komitetu, w miejsce ustępujących z turnusu Pp. Cieleckiego Artura, Gniewosza Włodzimierza, Wiesiołowskiego Adolfa i Wiktora Kazimierza.
5. Wybór komisji rachunkowej na rok przyszły.
6. Wniosek w sprawie zmiany postanowień układu co do Dublan w punkcie dotyczącym kuratorji.

B) Sprawy do decyzji Ogółu Członków należące:

1. Sprawozdanie z działalności Komitetu w kierunku chowu inwentarzy.
2. Sprawozdanie z przeprowadzonych w roku ubiegłym próbnych upraw zbóż.
3. Sprawozdanie z działalności Komitetu ze względu na odnowienie ugody austro-węgierskiej.
4. Sprawozdanie o wnioskach Oddziałów poruczonych Komitetowi na poprzedniej Radzie Ogólnej.
5. Wnioski Oddziałów:
 - a) podolskiego — w przedmiocie założenia spółki rolniczej;

b) brzeżańsko-podhajeckiego — w przedmiocie zmiany ustawy o licencyonowaniu buhajów gminnych;

c) brodzko-złoczowskiego i tarnopolskiego — w przedmiocie ugody austro-węgierskiej i środków podniesienia rolnictwa.

Wobec wprowadzenia na wszystkich liniach kolei żelaznej taryfy strefowej — a wskutek tego niemożności użycia jakiegokolwiekniżenia cen jazdy, karty legitymacyjne nie będą w tym roku Szan. Członkom rozsyłane, gdyż dyrekcya kolei nie udziela żadnych zniżeń.

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady Oddziałów udzielić do wiadomości pp. Delegatów jakoteż wszystkich Członków i zachęcić ich do jaknajliczniejszego udziału w posiedzeniach, zwracając ich uwagę, że w Zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy Członkowie Towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych pod A z głosem doradczym, zaś w sprawach wyliczonych pod B z głosem stanowczym.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — dnia 2. marca b. r. — rozpocznie się o godzinie 10. z rana w wielkiej sali ratuszowej.

We Lwowie dnia 4. lutego 1896.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.

Prezes:
Adam ks. Sapieha.

Sekretarz:
Feliks Skrochowski.

Kilka słów o budowie kurników.

Napisał
Edmund Podivín.

Czyniąc zadosyć żądaniom wielu gospodarzy rolnych i członków Towarzystwa ornitologicznego, którzy zgłaszali się o wskazówki jak mają być kurniki budowane i opa-

lane, podaję niniejszem w krótkości moje zapatrywania oparte na kilkunastoletniej praktyce w chowie drobiu.

Nim jednak przystąpię do opisu kurników, muszę na wstępie nadmienić, iż chcąc aby się drób w stanie zdrowym i produktywnym chował, to jest abyśmy osiągnęli jak najlepszą nośność jaj, przy opasie spiesznej tuczności, — a co najważniejsze nie byli narażeni na ubytek drobiu, jakiemu tenże z natury swej jako ptactwo podpada, jest rzeczą konieczną i najważniejszą, aby hodowca swój drób umieszczał w odpowiednio zbudowanych i urządzonych kurnikach.

Jak zaś takie kurniki mają być zbudowane pod względem kształtów zewnętrznych, rozmiarów i podziału wewnętrznego, oraz z jakiego mają być budowane materiału, jest rzeczą bardzo względną i zawisłą od różnych okoliczności a zarazem od tego, jaki drób mamy chować. Dla tego też jest wcale nie możebnem, abym w mym skróconym opisie budowy kurników, mógł się zastanawiać nad regułami i zasadami budownictwa, lub też podawać jakieś pewne plany, tem bardziej że każdy kto drób chowa i chce budować kurnik, ma zawsze jakieś własne zapatrywania i cele hodowli drobiu, a powtórę nie wszyscy są finansowo jednako uposażeni.

Zamożny właściciel większych dóbr ziemskich i amator chowu drobiu użytkowego i zbytkowego (luksusowego czyli ozdobowego), stawia zwykle kurniki murowane, według pewnego planu i odpowiedniej architektury. Mniej zamożny gospodarz buduje z drzewa, inny zaś chowa wprawdzie drób lecz nie zamierza stawiać osobnego budynku, ale umieszcza drób w stajni i tym podobnie. Widzimy więc z tego iż tak kurniki jak i miejsca do chowu drobiu przeznaczone, są i mogą być różne, a chodzi głównie o to aby tak jedne jak i drugie odpowiadały dobrze swemu celowi. Głównem więc mojem zadaniem w niniejszym streszczonym opisie budowy kurników, jest podanie koniecznie potrzebnych warunków i reguł budowy kurników, aby takowe w zupełności odpowiadały dobrym warunkom hodowli drobiu i higienie. Przedewszystkiem nadmieniam tę najważniejszą okoliczność, dotyczącą budowy kurników, iż chcąc aby drób chował się zdrowo i miał dobrą nośność w porze zimowej, muszą kurniki być tak zbudowane, aby temperatura w czasie zimy była około 14 stopni ciepła Reaumura, a nigdy poniżej zera.

Przystępując obecnie do opisu różnych sposobów budowy i urządzenia kurników, rozróżniam między nimi dwa główne działy, a to w sposobie ogrzewania tychże w porze zimowej. Do pierwszego działu zaliczam te kurniki, które są budowane samoistnie i ogrzewane za pomocą paleniska, lub gdzie się nadarza po temu sposobność, za pomocą pary, jak na przykład, jeżeli się ma w gospodarstwie gorzelnię, młyn, lub tartak parowy. W tych warunkach jest bardzo łatwo ogrzać kurniki, budując je w pobliżu i doprowadzając do nich żelaznemi rurami parę, przy czem z łatwością dadzą się urządzić sztuczne wylęgarnie i sztuczne kwoki do produkcji drobiu na większą skalę, jak to miałem sposobność widzieć w Niemczech przed dziesięciu laty.

Do drugiego działu zaliczam kurniki ogrzewane w zimie za pomocą ciepła stajennego, które wydzielają nasze zwierzęta gospodarcze t. j. bydło, konie i owce, a który to system stawiania kurników wraz ze stajniami lub owczarniami jest według moich zapatrywań najodpowiedniejszy i najtańszy, gdyż odpadają przy nim zupełnie koszty opalania kurników, stawiania pieców i reparacya tychże. Co się tyczy ogólnych zasad budowy kurników to te są następujące:

Teren pod budowę powinien być ile możności pagórkowaty, suchy, nie zasłonięty od wschodu i południa żadnymi innymi budynkami lub cienistemi drzewami.

Front budynku ma być od strony południowej i opatrzone znaczną ilością okien, aby drób miał dużo światła i ciepła słonecznego w zimie. Okna powinny być wysoko umieszczone i opatrzone siatką drucianą od strony wewnętrznej. Najodpowiedniejsze są okna o wysokości 80 centymetrów i 1 metr długie. Wysokość budynku wewnątrz powinna być 2.50 do 3.50 m, a w ogóle im wyższy budynek, tem więcej ma świeżego powietrza i lepiej się w zimie chowa drób i w ogóle ptactwo domowe. Oprócz głównych drzwi wchodowych, mają być w ścianach kurnika porobione na zewnątrz mniejsze drzwiczki o wysokości 60 a szerokości 50 cm od każdej ubikacyi osobno, do wypuszczania i zapędzania drobiu.

Drzwiczki te mają być zamykane od strony wewnętrznej i mogą być urządzone na zawiasach lub też w kształcie zasuw. Bardzo ważną rolę przy budowie kurników odgrywa odświeżanie powietrza czyli wentylacya, powinniśmy więc budując kurniki bardzo na to uważać, aby drób miał tak w zimowej jak i letniej porze dużo świeżego i czystego powietrza w kurniku, na co zawsze usilnie zwracam uwagę hodowców drobiu. Aby wentylacya była dobrą, powinny być porobione pod powałą kurnika z każdej ubikacyi otwory na zewnątrz, mniej więcej 15 cm szerokie a 20 cm wysokie, opatrzone od strony wewnętrznej budynku żelaznemi zasuwami lub drzwiczkami, od strony zaś zewnętrznej siatką drucianą, aby wróble w tych otworach nie zakładały sobie gniazd, lub nie wchodziły przez nie do kurnika i nie zjadały ziarna dla drobiuadanego. Oprócz tego powinny być także urządzone w oknach zwykłe blaszane kołowrodkowe wentylatory, które w zimie funkcyonują, podczas gdy wyżej wspomniane otwory zamyka się zimową porą zupełnie, aby kurnika zbyt nie oziębiać. Ściany i wszelkie przepierzenia wewnątrz kurnika, jeżeli tenże jest zbudowany z drzewa a nie z cegły lub kamienia, powinny być koszone i narzucane tynkiem, gdyż w drewnianych nie narzuconych ścianach mnoży się różne robactwo, które nadzwyczaj drób wyniszcza a zarazem sprowadza rozmaite zaraźliwe i epidemiczne choroby. W ogóle każdy racjonalnie urządzony kurnik powinien mieć ściany wewnątrz gładko tynkowane i co roku najmniej dwa a jeszcze lepiej więcej razy bielone. Podłoga najlepsza jest kamienna posadzka, lub też z cegły układana i zalewana cementem, oraz tak urządzona, aby miała w jedną stronę spadek i kanał odprowadzający

wodę na zewnątrz a to dla tego, aby przy zmywaniu posadzki woda natychmiast na zewnątrz odpływała.

Co do wielkości kurnika i podziału tegoż wewnątrz, na ubikacje, to zależy to od tego, ile i jaki drób zamierzamy chować t. i. ile kur, kaczek, gęsi, indyków i t. p. Jako normę do obliczenia potrzebnej powierzchni dla każdej ubikacji podaję następujące, powszechnie przyjęte cyfry:

do odpowiedniego umieszczenia w kurniku jakoteż urządzenia gniazda i postawienia naczynia na ziarno i wodę potrzebują miejsca:

jedna kura	30 cm kwadr.
„ kaczka	40 „ „
„ gęś lub indyczka	75 „ „

Zawsze jednak przy obliczaniu potrzebnej powierzchni dla każdej ubikacji w kurniku, lepiej jest liczyć obszernej aniżeli za ciasno, gdyż drób nie znosi ścisłości bo wskutek tegoż wywiązują się rozliczne słabości i epidemie wśród drobiu. Również dla zachowania zdrowotności powinno się każdy gatunek drobiu umieszczać w osobnej ubikacji t. j. osobno kury, pantarki, indyki, gęsi, kaczki i gołębie, które zwykle umieszcza się na poddaszu.

Jako najodpowiedniejszy materiał do pokrycia dachu, zalecam w pierwszym rzędzie dachówkę ceglana następnie zaś gonty. W gospodarstwach rolnych jednak, gdzie jest pod dostatkiem słomy, jest bardzo dobrem pokrycie słomiane, gdyż kurnik słomą kryty jest najcieplejszy i dla chowu gołębi najodpowiedniejszy, przy czem jednakowoż powinny być brzegi i szczyt dachu, również około komina pobite kilkoma rzędami gontów.

Określiwszy w głównych zarysach ogólne zasady budowy kurników, przystępuję obecnie do rzeczy najważniejszej t. j. do sposobu ogrzewania tychże. Jak już przedtem wspomniałem, rozróżniamy pod względem sposobu ogrzewania dwie kategorie kurników t. j. kurniki ogrzewane za pomocą opalania i za pomocą ciepła stajennego, wydzielanego przez zwierzęta domowe.

Kurniki ogrzewane za pomocą opalania są tylko tam odpowiednie, gdzie nie nadarza się sposobność wyzyskania ciepła stajennego, lub też tam, gdzie kurnik jest zbudowany w większych rozmiarach i stanowi osobny budynek. W tym wypadku urządzenie jest następujące: w środku budynku wyprowadza się komin, najlepiej systemu cylindrowego o średnicy 40 do 45 cm do którego przystawia się z jednej strony zwykła kuchnia, tak zwana angielska, z blachami do gotowania. Kuchnia ta powinna się znajdować w jednej z większych ubikacji kurnika. Z drugiej strony komina w innej ubikacji przystawia się do tego samego paleniska zwyczajny ogrzewalny piec większych rozmiarów.

Z tych dwóch ubikacji ogrzewanych jednym paleniskiem, rozprowadza się ciepło po całym kurniku w ten sposób, że w ścianach przedziałowych kurnika robią się w górze otwory zupełnie podobne do poprzednio wspomnianych otworów wentylacyjnych i tymi otworami przechodzi ciepło z jednej ubikacji do drugiej. Rozumie się samo przez

się że ilość tych otworów musi być tak obliczoną i zastosowaną, aby przy opalaniu kurnika w zimie można było do każdej ubikacji potrzebną ilość ciepła wprowadzić. Otwory te muszą być również zaopatrzone żelaznymi drzwiczkami lub zasuwami, a to w tym celu, aby w razie gdy w której ubikacji nie jest tyle ciepła ile potrzeba, można dopływ tegoż wstrzymać przez zamknięcie drzwiczek lub zasuw. Ubikacja ta, w której znajduje się kuchnia lub piec ogrzewalny, powinna być przeznaczoną do wysiadzania kurecząt przez kwoki, lub do wychowywania starszych kurecząt, gdyż te potrzebują więcej ciepła aniżeli drób stary. Kuchnia angielska postawiona w kurniku ma dwójaki cel, a to: że służy do gotowania różnej karmy dla drobiu, oraz że mając żelazne blachy, rozgrzewa się bardzo prędko a wraz z nią i całe powietrze w kurniku. Nadmieniam jednak że taka kuchnia angielska musi być osłonięta żelazną kratą, która jest zarazem opatrzoną drucianą siatką, a to w tym celu aby drób znajdujący się w tej ubikacji nie poparzył się wlatując na rozpalone blachy. Przy kuchni powinien znajdować się także kociołek do ogrzania wody, która jest nieustannie potrzebną do zaparzania karmy i mycia naczyń.

Jeżeli kurnik nie jest wielki, to polecam do ogrzewania tegoż piec żelazny, hermetycznie zamykany, z regulatorem urządzonym do powolnego palenia się węgla kamiennego, jaki w każdym handlu żelaza nabyć można, a który to piec małego kalibru zużywa na dobę za 15 do 20 centów węgla.

Do bardzo małych kurników, gdzie się chowa tylko 50 do 80 kur, są bardzo dobre tak zwane grube blaszane z żelaznej blachy, które wyrabia fabryka F. Sartoriusa w Göttingen. Takowe opalają się proszkiem koksowym wyrabianym w formie cegiełek, a opał kosztuje na dobę 10 do 15 centów. Drugi sposób ogrzewania kurników, za pomocą ciepła stajennego, jest dla hodowcy drobiu najkorzystniejszym ze względu na to, że nie wymaga żadnych nakładów połączonych z opalaniem, jakimi są ciągłe wydatki na opał, koszt stawiania i reparacje komina, pieców i t. p. oprócz tego i sam koszt budowy kurnika znacznie się zmniejsza, gdyż przybudowując go do stajni lub owczarni, potrzebujemy wzniesić tylko trzy ściany i dach. Do kurników tego rodzaju wprowadza się ciepło za pomocą podobnych otworów jak te, którymi się rozprowadza ciepło w kurnikach ogrzewanych piecami, a otwory te robi się w ścianie stajennej, stanowiącej zarazem tylną ścianę kurnika.

Nadmieniam zarazem że i te otwory muszą również być zaopatrzone drzwiczkami żelaznymi do zamykania lub zasuwami. Kurnik tego rodzaju, czyli tak zwany kombinowany, przystawia się zawsze o ile możliwości, do południowej strony stajni lub owczarni, przybudowując do ściany stajennej, jak to już nadmieniałem, tylko dwie ściany przyczółkowe i frontową. Ze względu że w ścianie tylnej kurnika, będącej zarazem ścianą stajni, nie można umieścić okien, trzeba ilość okien w ścianach przyczółkowych i frontowej odpowiednio pomnożyć a nawet można dać drzwi do połowy

oszkłone i zaopatrzone siatką drucianą, która musi być zawsze od strony wewnętrznej kurnika przytwierdzoną. Zresztą wszystkie inne przepisy co do budowania kurników kombinowanych pozostają takie same jak przy kurnikach opalanych piecami.

Wypada mi jeszcze nadmienić cośkolwiek o wewnętrznym urządzeniu kurników.

W każdym kurniku mają być urządzone grzędy, na których kury zasiadają, a takowe najpojedynczsze są poro-bione ze zwykłych łat rznitych o szerokości 12 cm a grubości 8 cm, długość zaś musi być zastosowaną do rozmiarów odnośnej ubikacji. Grzędy takie ustawia się na słupkach, lub też podwójnych nogach tak, aby się nie przewracały. Dla kur ras wielkich i ciężkich jak Cohinchina, Brahmaputra, Langshans i t. p. nie powinny być grzędy wyżej przytwierdzone jak na 80 cm od ziemi, dla ras mniejszych i lżejszych, które mogą i zwykle chcą wyżej zasiadać, można grzędy urządzić cokolwiek wyższe, lecz nigdy wyżej jak 1.20 m od ziemi, gdyż kury zlatując z większej wysokości rozbijają się o ziemię.

Zwracam zarazem uwagę że grzędy powinny być gładko wyheblowane i dwa razy do roku pociągane farbą desinfekcyjną t. z. „Carbolineum“ aby zapobiedz zagnieżdżaniu się w grzędach robactwa.

Gniazda, w których kury mają znosić jaja, są najlepsze druciane i przybite do ścian kurnika. Żłóbki na żywność powinny być zrobione z blachy cynkowej, zaś naczynia na wodę są najlepsze ze steingutu czyli t. z. kamienne.

W ogóle należy w kurniku unikać używania naczyń drewnianych, gdyż w takowych zagnieżdżają się bardzo łatwo rozmaite robaki, bakterye i chorobotwórcze organizmy, które sprowadzają zaraźliwe choroby i przyprawiają nas o wielkie straty w drobiu. Jeżeliby który z szanownych panów gospodarzy i hodowców drobiu życzył sobie nabyć dobre, trwałe i odpowiednie przyrządy i naczynia do kurnika, temu polecam rzetelną i porządną firmę: Juliusz Graf, Geflügelzüchtere i w Auerbach w Hessyi.

Wiądownica dnia 19. grudnia 1895. r.

Nowy lasecznik do tepienia myszy polnych i susłów.

W bakteriologicznym Instytucie ces. ros. Ministerstwa rolnictwa i dóbr stołowych w Petersburgu, spostrzegł p. S. Mereskowski, że między nadesłanymi mu do doświadczeń z zarazkiem Löfflera susłami świergocącymi (*Spermophilus musicus*) wybuchła nagle epidemia, której w bardzo krótkim czasie padło ofiarą 100 sztuk. Gdy ten gatunek susła wyrządza wielkie szkody w południowej Rosyi, przeto p. M. starał się dochować z wnętrzości padłych susłów zarazek choroby, który sztucznie rozmnażany mógłby być podobnie użyty do zakażenia jak to się dzieje z lasecznikiem Löfflera

czyli zarazkiem tyfusu mysiego. Rzeczywiście w śledzienie i wątrobie padłych susłów znalazł nowego lasecznika, będącego tej samej wielkości co lasecznik Löfflera i dającego się rozmnażać z łatwością we wszelkich środowiskach odżywczych przy temperaturze około 37° C. Odznaczać się on ma niezwykłą trwałością, gdyż jak pan M. utrzymuje, po półtora roku zachowuje lasecznik jego siłę zakażenia.

Próby zastrzykiwania tego lasecznika zdrowym susłom świergocącym wypadły nadspodziewanie zadowalniająco, gdyż już w trzy dni po zakażeniu ginęły, sekcyja zaś wykazała rozdzienie serca, które zmiękło i zawierało nieco bezbarwnego płynu, wątroba i śledziona były również nabrzmięte, tylko wątroba była biała, śledziona ciemno-czerwona — nerki i żołądek były normalne.

Zarazek rozmnożony był równie zabójczy dla zwykłego susła perełkowego (*Spermophilus guttatus*) występującego i u nas, czasem bardzo szkodliwie na Podolu i Pokuciu (także w Sokalskiem koło Poturzyca), który po zakażeniu do trzeciego dnia ginął. Zakaża również myszy polne i domowe.

Ażeby wypróbować skuteczność tego nowego lasecznika a razem porównać jego działanie z działaniem lasecznika Löfflera, zarządził pan M. doświadczenia na myszach polnych i myszach domowych. Wszystkie te myszy odbyły przedtem rodzaj kwarantanny, która wykazała, że wszystkie były zdrowe. Część tych myszy została zakażoną, część zaś zachowano dla kontroli i pokazało się, że z tych ostatnich (niezakażonych) ani jedna w ciągu trwania doświadczenia nie zginęła.

Zakażanie odbywało się najprzód sucharami zwilżonymi roztworem świeżej kultury lasecznika susłowego, następnie zaś ciastem z mąki żytniej zarobionej bulionem, zakażonym kulturą lasecznikową. Ostatni preparat smakował myszom najlepiej.

Skutek u myszy domowych był następujący:

1 dnia po zakażeniu	zginęła	1 mysz
2 „ „ „	zginęły	2 myszy
4 „ „ „	zginęła	1 mysz
5 „ „ „	zginęły	2 myszy
7 „ „ „	zginęło	11 „
8 „ „ „	„	12 „
9 „ „ „	„	12 „
10 „ „ „	„	10 „
11 „ „ „	„	5 „
12 „ „ „	„	9 „
		razem 65 myszy

W pierwszych dniach śmiertelność była nieznaczna, ale już 7go dnia podniosła się nagle, spotęgowała się jeszcze przez 8 i 9 dzień, 10-go dnia była prawie taka jak dnia 7-go. Po 12-tym dniu nie było wypadku śmierci.

Kontrolne doświadczenia z zarazkiem Löfflera dały od chwili zakażenia następujące rezultaty:

1 dnia zginęła 1 mysz	23 dnia zginęły 2 myszy
7 " " 1 "	24 " zginęła 1 mysz
9 " zginęło 5 myszy	25 " zginęły 3 myszy
10 " " 5 "	30 " zginęła 1 mysz
11 " zginęły 4 "	31 " " 1 "
12 " " 4 "	32 " " 1 "
13 " " 3 "	34 " " 1 "
14 " " 3 "	43 " " 1 "
16 " " 2 "	47 " " 1 "
17 " " 4 "	50 " " 1 "
18 " " 2 "	56 " " 1 "
19 " " 2 "	63 " " 1 "
20 " " 3 "	

razem 55 myszy

Porównanie wypadło na niekorzyść lasecznika Löfflera, bo gdy przy tamtym w przeciągu 12 dni zginęło 65 myszy i główna masa od 7-go do 10-go dnia, to przy zarazku Löfflera potrzeba było 63 dni na wyginiecie 55 myszy, które dopiero zaczęły wyraźnie ginąć od 9-go dnia i giniecie przeciągnęło się do 25 dnia, poczem od 30-go do 63-go ginęło po 1 myszy dziennie.

Próby z myszami polnemi (*Arvicola arvalis*) wykazały przy zakażeniu zarazkiem susłowym, że:

1 dnia po zakażeniu zginęła 1 mysz
3 " " " " 1 "
4 " " " zginęły 4 myszy
5 " " " zginęło 5 "
6 " " " zginęły 3 "
7 " " " " 3 "
8 " " " " 2 "
9 " " " zginęła 1 mysz

razem 20 myszy

w przeciągu 9 dni. Najsilniej ginęły od 4 do 7 dnia.

Lasecznik odkryty przez p. Mereskowskiego nie jest może lepszy od zarazka Löfflera starannie sporządzonego, przypuszczając, że w Petersburgu zarazek Löfflera nie był dosyć starannie przygotowany do zakażenia, co zresztą dla nas może być obojętne, na myszy bowiem polne mamy dosyć skuteczne kultury zarazka Löfflera, wyrabiane w szkole weterynaryi, ale ważniejsze jest, że w laseczniku pana M. mamy zdaje się skuteczny zarazek do tępienia susłów, które w niektóre lata, rozmnożywszy się nadzwyczajnie, wyrządzają ogromne szkody w polach. Ten sam lasecznik ma powodować pomór między myszami leśnymi (*Mus silvaticus* L.), a może okaże się skuteczny także na norniki (*Hypudacus*).

Zarazek p. Mereskowskiego jest podobnie jak zarazek Löfflera nieszkodliwy zupełnie dla ludzi i dla zwierząt nie należących do rodziny gryzoniów.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Wykłady dla rolników praktycznych w Krakowie. Komitet c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, starając się o podwyższenie dochodów z roli wobec trudnego

położenia gospodarzy, powziął przekonanie, iż należy ułatwić im obznajomienie się z najnowszymi postęпами nauk rolniczych. W tym celu skłoniły pp. Profesorów Studium rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim do urządzenia dla rolników praktycznych, jednotygodniowego kursu z tychże nauk.

Kurs ten odbędzie się od 16. do 21. marca r. b. włącznie, w godzinach przedpołudniowych w lokalu Studium rolniczego czyli w starem „Collegium juridicum“ przy ulicy Grodzkiej. — Opłata za cały ten kurs wynosi 10 złr. w. a. które słuchacze wnoszą zechcą na miejscu wykładów do rąk wydelegowanego urzędnika Towarzystwa rolniczego.

Komitet nie wątpi, że myśl urządzenia kursu zyska uznanie szerokich kół Szanownych Rolników naszych i usilnie uprasza o jaknajliczniejszy udział w wykładach.

Podajemy niżej program wykładów, który wraz z bliższymi szczegółami później ogłoszonym będzie.

Program wykładów dla rolników praktycznych.

Prof. Dr. Godlewski. — Najnowsze badania nad wyzyskiwaniem azotu atmosferycznego przez rośliny	2 godz.
Jaki pożytek może rolnik odnieść z chemicznej analizy ziemi?	1 "
Dr. Jentys. — O nawozowej wartości mąki kostnej i mąki żużlowej	2 "
Prof. Dr. Adametz. — Podział ras bydła rogatego ze szczególnem uwzględnieniem czerwonego bydła polskiego	2 "
Najnowsze badania nad żywieniem bydła rogatego	1 "
Prof. Steingraber. — Najnowsze zapatrywania na sposoby słodowania i prowadzenia drożdży w gorzelniach	2 "
Prof. Lubomęski. — W jakich warunkach korzyść przynieść mogą zielone nawozy w naszym kraju	1 "
Zmiany w rolnictwie Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki w ostatnich dziesiątkach lat	2 "
Prof. Dr. Leo. — O przesileniu rolnictwem w Niemczech na podstawie ostatnich ankiet	1 "
O wpływie syndykatów na rolnictwo francuskie	1 "
Prof. Ajdukiewicz. — O siewnikach do nawozu sztucznego	1 "
O najnowszych siewnikach	1 "
Prof. Dr. Janczewski. — O odporności drzew szczepionych w różnej wysokości	1 "
Prof. Dr. Walentowicz. — O przyczynach nieplodności u zwierząt domowych	1 "

Kukurudza polsko-bukowińska czy bukowińsko-polska.

W czasopiśmie „Wiener landwirtschaftliche Zeitung“ ogłaszał od kilku lat p. Śniadowski Józef, że ma na sprzedaż wczesną, dobrą kukurudzę, którą nazwał „polską“ i która

zdaje się cieszyła się pokupem. W tym roku ogłosił p. Śniadowski również za pośrednictwem czasopisma „W. landw. Zeitung.“ (nr. 2). że nie będzie miał nasienia tej kukurudzy na zbycie. Na to odzywa się p. Mikołaj Negrusz z Nowej-Werenczanki, w numerze 5. tego samego czasopisma z twierdzeniem, że „kukurudza polska“ pana Śniadowskiego jest „kukurudzą bukowińską“ przez niego od wielu lat wyhodowaną za pomocą krzyżowania aż trzech odmian (Alcsut, Pignoletto i zwykłej chłopskiej bukowińskiej), że on właściwie rozpowszechnił kukurudzę, dla której windykuje nazwę „kukurudza polsko bukowińska“ i że ma ją na zbyciu. Ciekawe, kto właściwie jest twórcą odmiany, podobno istotnie wczesnej i dobrej, czy p. Śniadowski który ją już dawniej ogłaszał, czy p. Negrusz, który się obecnie odzywa.

Lipa olbrzymia znajduje się w gminie Vosselaere koło zamku Meere, stąd też mieszkańcy okoliczni nazywają to drzewo Meerelinde. Należy do osobliwości okolicy miasta Gent (Gandawy) i słusznie. Pień jej przy samej ziemi mierzy w obwodzie 10 metrów, w wysokości 2 metrów zaś jeszcze 8 metrów. Korona ma około 20 metrów w przecięciu, okrywa więc obszar koło 400 metrów kwadratowych.

Nadwiślańska trzcina. Różne dziwy przyrodnicze, gospodarskie i tp. przytaczane bywają w kronikach dzienników codziennych, ale takiego, o jakim wiadomość podał jeden z większych lwowskich dzienników przed kilkoma dniami, to jeszcze nie było. Dla dobra uciśnionych rolników podaję wiadomość o trzcinie nadwiślańskiej, która, o ślepoto polska! u nas zapoznana, uprawiana w okolicach położonych na południe od Wiednia daje tam piękne dochody. A jak świetnie opisana uprawa tej trzciny, która daje wonne pręty już w trzecim roku po zasianiu, a jakie to dziwo ta trzcina, gdy na niej szczepić można karłowe wiśnie i czereśnie! Co to za trzcina, spyta czytający naszą notatkę. Odpowiedź jest w owym dzienniku — piszący bowiem o trzcinie nadwiślańskiej tak jest naiwny, że podał w tekście nazwę łacińską *Prunus Mahaleb*, z czego wynika że rzekoma trzcina nadwiślańska nie jest trzcina ale gatunkiem wiśni i że nierośnie nad Wisłą, ale w południowej Europie, sięgając po okolicę Wiednia. Oj ci kronikarze!

Grubokrywek (*Plinthus porcatus* Panz.) jest to chrząszcz, występujący jako wielki szkodnik na chmielu w południowej Styryi (Sannthal). U nas zdaje się nie wystąpił dotąd szkodliwie, ale że się w kraju znajduje, dowodzi okaz (jedeny wprawdzie) w Muzeum hr. Dzieduszyckiego z okolicy Stanisławowa. Jak musi być szkodliwy, dowodzi uchwała sejmiku styryjskiego z dnia 9 lutego 1895 wzywająca Wydział krajowy, ażeby spowodował rząd do wydania drogą ustawodawczą zakazu rozpowszechniania sadzonek chmielu w południowej Styryi (Sannthal). Zakazu takiego dotąd niema, ale sama petycja o wydaniu tegoż, powinna ostrzec zakładających plantacje chmielu, ażeby nie sprowadzali sadzonek z podejrzanej okolicy. Okoliczność, że grubokrywek jest u nas, ale chmielu nie niszczy, nie powinna uspokajać, bo wskazuje tylko, że u nas nie wychowało się

pokolenie grubokrywka w chmielu żyjącego, w Styryi stało się to jakimś przypadkiem; projektowane zakazy rozpowszechniania podejrzanych sadzonek mają na celu przeszkodzenie przesiedlenia w inne okolice tego, do życia na chmielu wzwyczajonego pokolenia grubokrywków.

Ogłoszenie.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni Skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, Wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło z wiosną r. 1896 zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej na jarmarkach na remonty, które mają się odbyć według następującego programu:

I

Komisya zakupna remont pułków ułanów obrony krajowej Nr. 2. i 4. będzie zakupywać remonty na jarmarkach, które się odbędą:

w Starym Sączu dnia 11. marca 1896				
„ Krakowie	„	16.	„	„
„ Rzeszowie	„	19.	„	„
„ Tarnowie	„	20.	„	„

II.

Komisya zakupna remont pułku ułanów obrony krajowej Nr. 1. będzie zakupywać remonty na jarmarku, który się odbędzie w Kołomyi 2. marca 1896.

III.

Komisya zakupna remont pułków ułanów obrony krajowej Nr. 3. i 4. będzie zakupywać remonty na jarmarkach, które się odbędą:

w Stryju dnia 5. marca 1896.	
w Stanisławowie dnia 7. marca 1896.	

IV.

Komisya zakupna remont pułków ułanów obrony krajowej Nr. 1. i 3. będzie zakupywać remonty na jarmarku, który się odbędzie w Tarnopolu dnia 11. marca 1896.

Na jarmarkach tych będą zakupywane remonty dla kawalerii w wieku od 4 do 7 lat po przeciętnej cenie 325 zł.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lutego 1896.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady jednego sekretarza Wydziału krajowego i jednego wicesekretarza Wydziału krajowego, obydwu jako urzędników fachowo-rolniczych, Wydział kraj. Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem publiczny konkurs. Z posadą sekretarza Wydziału krajowego połączoną jest płaca

roczna w kwocie 2 000 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 420 zł. rocznie; z posadą wicesekretarza Wydziału krajowego połączoną jest płaca roczna w kwocie 1 400 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 360 zł. rocznie. Do obydwu tych posad przywiązane jest nadto prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. w. a. rocznie w granicach oznaczonych w §. 4. uchwały Sejmu z dnia 3. stycznia 1874, tj. pod warunkiem, jeżeli urzędnik pełni służbę na jednej i tej samej posadzie nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Od kandydatów na tę posadę wymaga Wydział krajowy wszechstronnego naukowego wykształcenia ogólnego i fachowego, a mianowicie:

1. dowodu ukończonej szkoły średniej (tj. gimnazjum lub szkoły realnej) z egzaminem dojrzałości;
2. świadectwa ukończonej wyższej szkoły rolniczej w kraju lub za granicą, tudzież ewentualnych dowodów prac literackich z zakresu rolniczej ekonomii i zarządu;
3. dowodu praktyki rolniczej;
4. curriculum vitae czyli opisu dotychczasowego biegu życia, wraz z dowodami wszystkich pełnionych dotychczas służb i obowiązków;
5. wreszcie dowodu nieprzekroczonego czterdziestego roku życia.

Posady te obsadzone będą w myśl §. 14 ust. służby krajowej na razie tymczasowo na rok jeden, po czem dopiero nastąpić może stanowcza stabilizacya.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do d. 31. marca 1896.

Jeżeli kandydaci pozostają w służbie publicznej, podania wnosić należy za pośrednictwem ich przełożonej władzy.

We Lwowie dnia 1. lutego 1896.

Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo rozesłało do wszystkich Pp. c. k. starostów i do Pp. Prezydentów miast Lwowa i Krakowa Okólnik do L. 6460 następującej treści:

Zdarzają się wypadki, że c. k. Starostwa, naczelnicy stacyj kolejowych, c. k. weterynarze powiatowi i oglądacze bydła na stacyach kolejowych, wzbraniają ładować i wyładowywać na stacyach kolejowych pojedyncze sztuki zwierząt bez poprzednich oględzin weterynarskich.

Z powodu tego c. k. Namiestnictwo przypomina swe rozporządzenie z dnia 19. lipca 1880, l. 36603 (Dz. u. kr. Nr. 3.) i z 18. lipca 1880, l. 34099, wedle których wolno jest ładować i wyładowywać na każdej stacyi kolejowej (choćby nawet nie była upoważnioną do ładowania zwierząt) pojedyncze sztuki zwierząt (bydło rogate, kozy i świnie), opatrzone przepisany paszportem a przewożone w jakimkolwiek celu, bez poprzednich oględzin weterynarskich.

L. 7797. Obwieszczeniem z dnia 17. stycznia 1896, l. 9400 zezwoliło c. k. Namiestnictwo w Pradze przywozić do Czech świnie z okręgu sądowego Radymno w polit. powiecie Jarosław przy zachowaniu warunków, które ogłoszono tut. obwieszczeniem z dnia 21. sierpnia 1895, l. 69406, obwieszczeniem zaś z dnia 20. stycznia 1895, l. 9642 zezwoliło na przywóz do Czech zwierząt racicowych, (bydła rogatego, owiec, kóz i świń z okręgu sądowego Żurawno w polit. powiecie Żydaczów, pod warunkami, które podano w tut. ogłoszeniu z dnia 8. grudnia 1895, l. 100 015.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do ogłoszenia z 3. grudnia 1895, l. 99 148.

Lwów dnia 4. lutego 1896.

L. 8675. Według obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 25. stycznia 1896, l. 1 776, przywóz (wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Galicyi do Szląska jest obecnie wzbroniony jeszcze tylko z następujących powiatów Galicyi: Kamionka, Rohatyn, Sokal, Tarnobrzeg, tudzież z obrębu miasta Żółkwi. Świnie rzeźne wolno wprowadzać z innych powiatów Galicyi do Szląska pod warunkami rozporządzenia szląskiego Rządu krajowego z dnia 10. sierpnia 1895, l. 15 664, ogłoszonego tut. obwieszczeniem z dnia 26. sierpnia 1895, l. 71 036.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do ogłoszeń tutejszych z dnia 31. października, 24. i 26. listopada 1895, l. 88 028, 96 682 i 97 493.

Lwów dnia 4. lutego 1896.

L. 9494. C. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 22. stycznia 1896, l. 1 329, zniósło rozporządzenie swoje z dnia 23. października 1895, l. 39 760 (tutejsze ogłoszenie z dnia 31. października 1895, l. 88 990), dotyczące się, przywozu zwierząt przeżuujących (bydło rogate, owce i kozy) z Galicyi na Morawy, a natomiast zarządziło co następuje:

1. Przywóz przeżuwaczy, tj. bydła rogatego, owiec i kóz, przeznaczonych na handel (więc z wyjątkiem zwierząt na natychmiastową rzeź przeznaczonych) z Galicyi na Morawy jest wzbroniony. C. k. Starostwa w Morawach są jednak upoważnione według swego uznania w poszczególnych wypadkach udzielać pozwoleń na przywóz bydła rogatego na opas z niezapowietrzonych powiatów w Galicyi.

2. Bydło rogate, owce i kozy, przeznaczone na natychmiastową rzeź wolno przywozić z Galicyi na Morawy tylko koleją i wprost do rzeźni w miastach: Bernie (Brünn), Holeszowie (Holleschau), Brzeclawiu (Lundenburg), Nowym Jeczynie (Neutitschein), Mikulowie (Nikolsburg), Ostrawie morawskiej (Mährisch Ostrau), Prostejówie (Prosnitz), Morawskim Szumberku (Mährisch Schönberg), Sternberku (Sternberg) i Morawskiej Trzebowie (Mähr. Trübau).

Nadto dozwolono wpędu przeżuwaczy przeznaczonych na rzeź na targi bydła rzeźnego w Bernie, Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie i Nowym Jiczynie (Neutitschein).

Odpęd bydła rzeźnego z tych targów nie podlega żadnym ograniczeniom, jeśli przy badaniu weterynaryjnym przeciw odpędowi nie okażą się przeszkody.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które ma moc obowiązującą od dnia 31. stycznia 1896, będą karane w myśl ustawy z dnia 24. maja 1882 r. (Dz. u. p. Nr. 51).

Co do przywozu świń żywych i mięsa świńskiego z Galicyi na Morawy obowiązują nadal postanowienia, ogłoszone rozporządzeniem tutejszem z dnia 6. sierpnia 1895 r. l. 65 354.

Co się oodaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 8. lutego 1896.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 15. lutego 1896.

Tendencya stała, pszenica, żyto i owies uzyskały ponowną zwyżkę cen, jęczmień utrzymuje się w cenie. Rzepak w lepszej jakości znajdzie zbyt za granicą. W koniczu wskutek silnych dowozów i braku popytu ruch bardzo słaby i tylko celne gatunki znajdują jeszcze zbyt. Spirytus uległ dalszej zniżce.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7.50	do	7.80
Żyto gotowe	6.30	"	6.60
Owies obrocny	5.50	"	5.80
Jęczmień	4.75	"	6.—
Rzepak	8.40	"	8.60
Lnianka	5.75	"	6.—
Groch	6.50	"	8.50
Wyka	4.50	"	4.75
Bobik	4.30	"	4.50
Hreczka	6.50	"	6.75
Kukurudza nowa	5.25	"	—.—
" stara	5.50	"	—.—
Chmiel za 56 kilogr.	—.—	"	—.—
Koniczyna czerwona	30.—	"	45.—
" biała	35.—	"	60.—
Koniczyna szwedzka	30.—	"	45.—
Tymotka	20.—	"	26.—
Spirytus za 10 000 ltr. pret. zł. loco stacye kolei	11.25	"	11.75

OGŁOSZENIA.

EKONOM kawaler z ukończoną niższą szkołą rolniczą w Dublanach, z postępem celującym, tudzież z chlubnymi świadectwami odbytej służby we wzorowych gospodarstwach, poszukuje posady zaraz lub od 1. kwietnia. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem: *Ekonom J. L.* w Wadowicach górnych koło Czarny. 4—6

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.*

Zarząd dóbr Streptów

p. Żelechów wielki

nagrodzony za swe produkta na wystawie r. 1894 dyplomem honorowym — i medalami złotym, srebrnymi, brązowymi, sprzedaje z wiosną r. 1896 loco Lwów krajowy skład zbożowy — lub loco Zadzówrze:

1. Groch Victoria palcami przebrany prima	po 10 zł. — ct.
2. Groch drobny biały rychlik plenny czysty	" 7 " — "
3. Wyka czarna plenna bardzo piękna	" 7 " — "
4. Jęczmień Chevalier biały ciężki	" 7 " 50 "
5. Owies Heralecki, bardzo wczesny i ciężki (nowość)	" 8 " — "
6. Owies Meteor, wczesny, ciężki, plenny	" 7 " 50 "
7. Owsy: Sybirski (późny) Dane brog i Early Teksas	" 7 " — "
8. Kukurudza Szeklerska (nowość) wczesna	" 10 " — "
9. Kartofle Blau-auge (nowość) b. smaczne	" 4 " — "
10. Kartofle: Cebulki, Atene, Imperator i Kanzler 21 23 ¹ / ₂ skrobii od 2 zł. 25 ct.	do 2 " 50 "
11. Kartofle Dabery i Sine olbrzymy pastewne	" 2 " — "
12. Koniczyna wolna od kianianki	" 50 " — "
13. Siano koniczynne	" 3 " — "
14. Miód w patoce z własnej pasieki	" 50 " — "

za 100 kilogramów

przy odbiorze minimalnym (prócz koniczyny i miodu) 500 kilo.

Sprzedaje rurki drenowe, cegłę, wozy własnego wyrobu.

Sprzedaje jałownik rasy $\frac{1}{2}$ krwi Szwyce i prosięta rasy Yorkshire — według umowy. 2—3

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

własnego zbioru z Obszaru dworskiego **Borowna** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie na wagę **100 kilo 30 złr.** Zamówienia skutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni.** 2—?

Zarząd dóbr Martynów

poczta w miejscu przyjmuje zamówienia na kartofle „Early-Rose“ wczesne ogrodowe tak zwane czerwone amerykański po cenie 4 złr. 50 ct. loco stacya w Bukaczowcach wraz z workiem za cetnar metryczny. Kartofle te są bardzo pełne i ze wszystkich gatunków jako jadalne najlepsze. 2—3

Saackie sadzonki chmielowe

(*Hopfenetzlinge*)

z własnych ogrodów w dolinie Goldbachu oferują **H. Lohr & Sohn Saaz (Böhmen).** 2—?

Do niniejszego numeru dołącza się: Cennik ziemniaków **Henryka Dołkowskiego** w Nowejwsi.